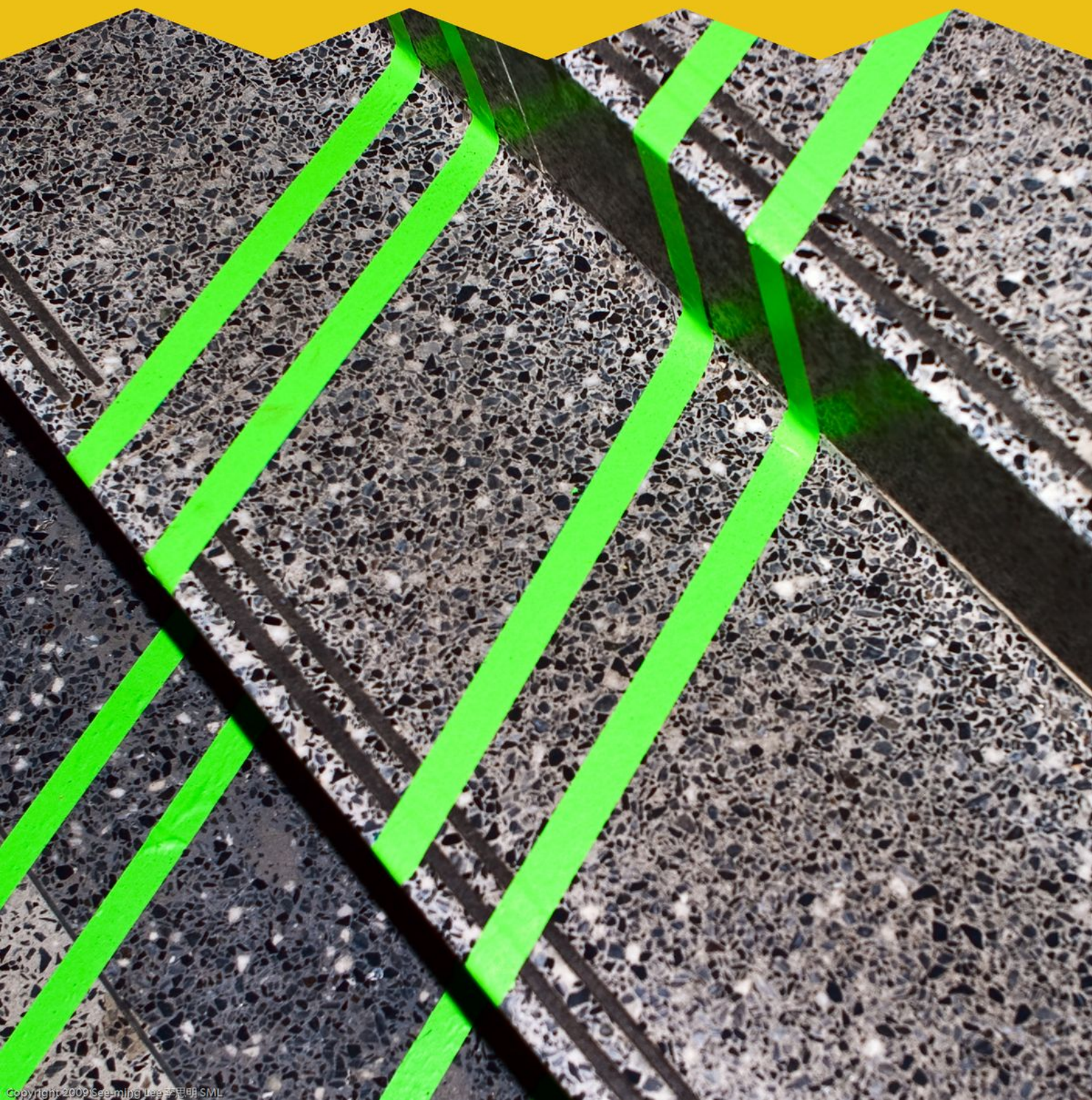


Świat zepsuty



IGNACY KRASICKI

SATYRY, CZĘŚĆ PIERWSZA

Świat zepsuty

Wolno szaleć młodzieży, wolno starym zwodzić,
Wolno się na czas¹ żenić, wolno i rozwodzić,
Godzi się kraść ojczyznę ławą i powolną;
A mnie sarkać na takie bezprawia nie wolno?²
Niech się miota złość na cię i chytrność bezczelna —
Ty mów prawdę, mów śmiało, satyro rzetelna.

Prawda

Gdzieżeś, cnoto? gdzieś, prawdo? gdzieście się podziały?

Ojciec, Syn

Tuście niegdyś najmiłsze przytulenie miały.

Czcily was dobre nasze ojcy i pradiady,

A synowie, co w bite³ wstąpić⁴ mieli ślady,

Szydząc z świętej poczciwych swych przodków prostoty,

Za blask czczego poloru⁵ zamienili cnoty.

Upadek

Słów aż nadto, a same matactwa i łgarstwa;

Wstręt⁶ ustał, a jawnego sprośność niedowiarstwa

Śmie się targać na święte wiary tajemnice;

Jad się szerzy, a źródło biorąc od stolice,

Grozi dalszą zarazą. Pełno ksiąg bezbożnych,

Pełno mistrzów zuchwałych, pełno uczniów zdroźnych;

Kobieta

A jeśli gdzie się cnota i pobożność mieści,

Wyśmiewa ją zuchwałość, nawet w płci niewieściej,

Wszędzie nierząd, rozpusta, występki szkaradne.

Gdzieżeście, o matrony święte i przykładne?

Gdzieżeście, ludzie prawi, przystojna młodzieży?

Ośleń tłuszczą bezbożna w otchłań zbytków bieży.

Co zysk podły skojarzył, to płochosć rozprzęże;

Wzgardziły jarzmem cnoty i żony, i mężę,

Zapamiętałe dzieci rodziców się wstydzą,

Wadzą się przyjaciele, bracia nienawidzą,

Rwą krewni łup sierocy, łzy wdów piją zdrajce,

Oczyszcza wzgląd nieprawy⁷ jawne winowajcę.

Zdobycz wieków, zysk cnoty posiadają zdzierce,

Zwierzchność bez poważenia, prawo w poniewierce.

Zysk serca opanował, a co niegdyś tajna⁸,

¹na czas — czasowo, na pewien czas. [przypis redakcyjny]

²J. Kleiner wskazuje na wyraźne pokrewieństwo tych wierszy z odpowiednimi wierszami pierwszej satyry Juwenalisa, który pisze: „Jaż tego nie uznaję za godne oświecenia lampą wenuzyńską (Horacjuszową)? Jaż tego nie miałbym poruszyć?” (J. Kleiner, *Pierwszy cykl „Satyr” Krasickiego*, [w książce:] *O Krasickim i o Fredrze. Dziesięć rozpraw*, Wrocław 1956, s. 59). [przypis redakcyjny]

³bite — ubite, utarte. [przypis redakcyjny]

⁴wstąpić — wstępować. [przypis edytorski]

⁵czczy polor — zewnętrzna, pozorna ogląda, elegancja. [przypis redakcyjny]

⁶wstręt — tu: odraza, opór wobec zła. [przypis redakcyjny]

⁷wzgląd nieprawy — niesprawiedliwa opinia. [przypis redakcyjny]

⁸tajna — tajona, ukrywana. [przypis redakcyjny]

Teraz złość na widoku⁹, a cnota przedajna.

Duchy przodków, nadgrody cnót co używacie,
Na wasze gniazdo okiem jeżeli rzucacie,
Jeśli odgłos dzieł naszych was kiedy doleci,
Czyż możecie z nas poznać, żeśmy wasze dzieci?
Jesteśmy, ale z gruntu skażeni, wyrodni,
Jesteśmy, ależ tego nazwiska niegodni.

To, co oni honorem, poczcivością zwali,
My prostotą¹⁰ ochrzčili; więc co szacowali,
My tym gardziem, a grzeczność¹¹ przenosząc nad cnotę,
Dzieci złe, psujem ojców poczciwych robotę:
Dobra była uprawa, lecz złe ziarno padło,
Stądci teraz Feniksem¹² prawie zgodne stadło:
Zysk małżeństwa kojarzy, żartem jest przysięga,
Lubieżność wspaja węzły, niestatek rozprzęga¹³,
Młodzież próżna nauki¹⁴, a rozpusty chciwa,
Skora do rozwiązłości, do cnoty leniwa.
Zapamiętałe¹⁵ starcy, zhańbione przymioty,
Śmieje się zbrodnia syta z pognębionej cnoty.
Wstyd ustał, wstyd, ostatnia niecnoty zaporą;
Złość zaraźna w swym źródle, a w skutkach zbyt spora¹⁶,
Przeistoczyła dawny grunt ustaw poczciwych;
Chłubi się jawna kradzież z korzyści zelżywych.
Nie masz jarzma, a jeśli jest taki, co dźwiga,
Nie włożyła go cnota — fałsz, podłość, intryga.

Płodzie szacownych ojców noszący nazwiska!
Zewsząd cię zasłużona dolegliwość ściska;
Sameś sprawcą twych losów. Zdrożne obyczaję,
Krnąbrność, nierząd, rozpusta, zbytki gubią kraje.
Próżno się stan¹⁷ mniemaną potęgą nasrożył,
Który na gruncie cnoty rządów nie założył.
Próżno sobie podchlebia. Ten, co niegdyś sływał,
Rzym cnotliwy zwyciężał, Rzym występny zginął.
Nie Goty i Alany¹⁸ do szczytu go zniosły:
Zbrodnie, klęsk poprzedniki i upadków posły,
Te go w jarzmo wprawiły; skoro w cnotie stygnał,
Upadł — i już się więcej odtąd nie podźwignął.

Małżeństwo

Kłęska, Państwo

⁹na widoku — jawna, publiczna. [przypis redakcyjny]

¹⁰prostota — prostactwo. [przypis redakcyjny]

¹¹grzeczność — układność. [przypis redakcyjny]

¹²Feniks — niezwykle, rzadkie zjawisko. Feniks był to mityczny ptak Egipcjan, który w pewnych odstępach czasu miał przelatywać z Arabii do Heliopolis (Egipt), aby w świątyni bożka słońca splonąć na stosie, a następnie odrodzić się z popiołów. „O nim powiadano, jakoby ze wszystkich ptaków był najpiękniejszy i jeden szczególnie w swoim rodzaju”. (P. Chompre, *Słownik mytologiczny [...] w polskim języku [...] od ks. Dominika Szybińskiego*, wyd. 2, Warszawa 1784). [przypis redakcyjny]

¹³Krasicki wskazuje na niebezpieczeństwo dość powszechnego współcześnie rozkładu instytucji małżeństwa. W czasach stanisławowskich niepomierzenie rozmnożyły się rozwody, jeszcze w XVII w. dość rzadkie. Karpiński w *Pamiętnikach* tak zobrazował ówczesną sytuację obyczajową: „Rozpusta miasta Warszawy do tego stopnia przyszła, że w mieście tym (śmiało powiedzieć można) dziesięć razy więcej rozwodów było niżeli w Polsce i Litwie całej. Nawet już w zwyczaj między możniejszymi przy pisaniu ślubnych interczyk weszło, ażeby się która by strona rozwodzić chciała, to drugiej pewną sumę płacić obowiązana była”. (F. Karpiński, *Pamiętniki*, Poznań 1844, s. 87). [przypis redakcyjny]

¹⁴próżna nauki — nie posiadająca nauk, niewykształcona. [przypis redakcyjny]

¹⁵zapamiętałe — niebaczne. [przypis redakcyjny]

¹⁶spora — prędką. [przypis redakcyjny]

¹⁷stan — państwo. [przypis redakcyjny]

¹⁸Alani — naród Scytii. [...] Prokopiusz nazywa ich Gotami. [...] Naród ten dziki najwięcej pod namiotami przebywał, nauk i kunsztów nie znał, obyczajów był grubych, chciwości niepohamowanej. W wojnie byli biegłymi i nad zwyczaj podobnych sobie umieli karność i porządek zachowywać”. (*Zbiór potrzeb. wiad.*). Koczownicze te plemiona barbarzyńskie przez najazdy i podboje prowincji cesarstwa rzymskiego (I–V w.) przyczyniły się do jego upadku. [przypis redakcyjny]

Był czas, kiedy błąd ślepy nierządem się chlubił¹⁹.
Ten nas nierząd, o bracia, pokonał i zgubił,
Ten nas cudzym w łup oddał, z nas się złe zaczęło;
Dzień jeden nieszczęśliwy²⁰ zniszczył wieków dzieło.
Padnie słaby i leże²¹ — wzmoże się wspaniały:
Rozpacz — podział nikczemnych²²!
Wzmagają się wały²³,
Grozi burza, grzmi niebo; okręt nie zatonie.
Majtki zgodne z żeglarzem, gdy staną w obronie;
A choć bezpiecznie okręt opuścić i płynąć,
Pocziwej być w okręcie, ocalić lub zginąć.

Ojczyzna, Burza,
Obowiązek, Odwaga, Walka

¹⁹*błąd ślepy nierządem się chlubił* — aluzja do głoszonego przez szlachtę, szczególnie w epoce saskiej, hasła: „Polska nierządem stoi”. [przypis redakcyjny]

²⁰*Dzień jeden nieszczęśliwy* — mowa zapewne o zatwierdzeniu pierwszego rozbioru Polski przez sejm w dniu 30 IX 1773 r. [przypis redakcyjny]

²¹*leże* — polegnie, zginie. [przypis redakcyjny]

²²*podział nikczemnych* — udziałem słabych, niedołącznych. [przypis redakcyjny]

²³*wały* — fale [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/satyry-czesc-pierwsza-swiat-zepsuty>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, *Satyry i listy*, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. 1, Wrocław, 1958

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marcin Hernas.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).